

Ateiści i agnostycy włoscy w cieniu San Pietro. Rozmowa z F. Paolettim z UAAR

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**

Agnieszka Zakrzewicz - **Czym jest Unia Ateistów Agnostyków Racionalistów (UAAR), kiedy i dlaczego powstała?**

Francesco Paoletti - UAAR powstała 20 lat temu, w 1986 roku z woli Martino Rizzotti. Jest to stowarzyszenie, które być może nie byłoby potrzebne w kraju cywilizowanym i pluralistycznym. W kraju takim jak Włochy, gdzie przynajmniej 13 punktów Konstytucji jest regularnie łamanych (przede wszystkim dotyczących wolności religijnej i dyskryminacji religijnej), stowarzyszenie narodziło się, by bronić praw obywatelskich wszystkich osób, które deklarują się jako niewierzące.

- Jak działa wasze stowarzyszenie? Jakie są inicjatywy UAAR mające na celu ochronę praw obywatelskich osób niewierzących?

- Nasi adwokaci udzielają pomocy prawnej, kiedy mamy do czynienia z ewidentnym łamaniem prawa — często prowadzimy sprawy sądowe także przeciwko organom państwowym. Nasza działalność to także spotkania, dyskusje, prezentacje książek, które organizujemy na terenie całych Włoch. Jedną z naszych inicjatyw jest propagowanie książek wydanych przez wydawnictwa, które zajmują się problematyką świecką (takie książki są we Włoszech mniej nagłaśniane niż książki katolickie).

- Jakie spotkania organizujecie w terenie?

- Jedną z najważniejszych konferencji była „Laicita indispensabile” (Laicyzm konieczny), zorganizowana w Rzymie, podczas której udało nam się zainicjować spotkanie wszystkich podmiotów społecznych i politycznych oraz znanych osobistości, dla których państwo laickie jest podstawą stosunków społecznych i międzynarodowych. Konferencja została zorganizowana w odpowiedzi na szkodliwą próbę włączenia do Preambuły Konstytucji UE odniesienia do „korzeni chrześcijańskich” Europy, co chciał przeforsować Kościół Katolicki. Ta konferencja zorganizowana właśnie w Rzymie, który Watykan — fałszując historię — chce zmienić w kolebkę chrześcijaństwa, odniosła niesamowity sukces. Zaprosiliśmy dziennikarzy zagranicznych oraz reprezenantów organizacji laickich z innych krajów. Były także delegacje z Polski i Irlandii — jedynych dwóch krajów europejskich bardziej katolickich od Włoch.

Poza tym organizujemy wiele spotkań z naszymi zwolennikami przede wszystkim w Mediolanie, Bolonii i Genui — miastach, w których jest największa ilość osób deklarujących się jako niewierzące.

- Jedną z najgłośniejszych waszych inicjatyw jest „Odchrzcijmy się” — akcja pomocy prawnej wszystkim tym, którzy występują o wykreślenie z parafialnej księgi chrztów. Jak i dlaczego doszło do tej inicjatywy?

- „Odchrzcijmy się” to w zasadzie wspólna akcja, którą prowadzimy już od lat ze stowarzyszeniem, które powstało wyłącznie w celu pomocy osobom mającym trudności z wykreśleniem się z parafialnych ksiąg chrztu. Niestety we Włoszech chrzci się dzieci zaraz po urodzeniu - zmusza się więc każdą osobę do przyjęcia wiary, gdy nie ma się jeszcze możliwości świadomego wyboru. Być może ta osoba, dorastając, chciałaby wybrać inną wiarę lub zostać ateistą — tymczasem wbrew własnej woli figuruje w rejestrze Kościoła Rzymskokatolickiego. Tu dotykamy sedna sprawy — dlaczego ja, który nie uważam się za katolika, mam przez całe życie być w rejestrze Kościoła Katolickiego i dodatkowo pełnić rolę numeru, powiększającego rzeszę wiernych? To jest właśnie prawdziwy problem, gdyż od liczby wiernych zależy ilość pieniędzy, które Państwo przydziela poszczególnym wyznaniom. Ta liczba jest wykorzystywana przez Kościół Katolicki w stosunkach z Państwem, po to, aby wykazać, że religia katolicka jest najważniejszym wyznaniem kraju, dominującym nad innymi — i w związku z tym zasługuje na traktowanie uprzywilejowane. Watykan twierdzi, że we Włoszech jest 95% osób ochrzczonych, w związku z tym Włochy są krajem katolickim w 95%. To nie jest prawda, bo we Włoszech praktykujących katolików jest zaledwie ok. 30% ludności. We Włoszech istnieje największa w Europie wspólnota buddystów przynależących do sekty Soka Gakkai. Żyje tutaj 1 milion muzułmanów. Osoby, które zmieniły wiarę nie czują potrzeby wykreślenia się z rejestru ochrzczonych, gdyż wydaje im się, że poprzez nową liturgię zerwały całkowicie ze starą religią.

To nie prawda, ponieważ akt chrztu jest aktem administracyjnym, nie tylko religijnym.

Wraz ze wspólnotą buddystów prowadzimy inną wspólną inicjatywę - walczymy o to, w szkołach nauczano przedmiotu „prawa człowieka”, który może być wybierany fakultatywnie w stosunku do lekcji religii, które niestety we Włoszech są nadal lekcjami katechizmu.

- Inna wasza słynna inicjatywa to „Odkrzyżowanie Włoch”. Walczycie o to, aby z miejsc publicznych zostały zdjęte krzyże?

- Dla Włoch, konkordat zawarty w 1984 roku miał być prawdziwą rewolucją, gdyż na jego podstawie katolicyzm przestaje być religią państwową i zajmuje takie samo miejsce jak inne wyznania praktykowane w kraju. Jest tak jednak tylko na papierze, ponieważ z miejsc publicznych: trybunałów, szkół, szpitali, itp. krzyże nie zniknęły. To nie wszystko — każdy, kto kocha góry, może się zorientować, że we wszystkich najpiękniejszych zakątkach Włoch, obrzydliwe konstrukcje w formie krzyża szpecą krajobraz. W większości przypadków krzyże te zostały postawione bez żadnego zezwolenia, a takich zezwoleń wymagałyby. My staramy się, aby w takich sytuacjach zostały usunięte. Utrzymanie miejsc publicznych jest opłacane z kasy państwowej, a więc z podatków wszystkich obywateli. Te miejsca powinny być laickie, ponieważ uczęszczają do nich wszyscy obywatele — katolicy, niewierzący, muzułmanie, buddyści. W trybunałach, szpitalach i szkołach nie może być więc krzyży. Ten problem jest szczególnie dotkliwy w przypadku trybunałów, bo wydaje się, że sprawiedliwość, która powinna być jednakowa dla wszystkich, jest nadal gwarantowana przez katolickiego boga, jak za czasów Inkwizycji. Ten sam drażliwy problem dotyczy szpitali, gdzie leżą osoby ciężko chore lub umierające i w tych trudnych chwilach chciałyby mieć zagwarantowaną prywatność religijną.

- Dlaczego wasze stowarzyszenie nosi nazwę Unii Ateistów, Agnostyków i Racjonalistów?

- Bardzo często, zwłaszcza katolicy myślą, że wszyscy laicyści są przeciwko jakiegokolwiek wierze, a zwłaszcza przeciwko Kościołowi katolickiemu. To nieprawda. Niewierzący to osoby, które nie wierzą w istnienie jakiegokolwiek kreatora. Wybór religii to bardzo indywidualna kwestia światopoglądowa, laicyzm natomiast to kodeks moralny. Mając światopogląd laicki, ja szanuję fakt, że istnieją osoby, które mają inną, teokratyczną wizję świata — wymagam jednak, aby moje przekonania były szanowane. Ateista to osoba, która nie ma żadnego boga. Agnostyk to osoba, która nie zajmuje żadnej pozycji w kwestii istnienia boga — wątpi. Zarówno ateistów, jak i agnostyków jednoczy racjonalistyczne podejście do świata, które wyklucza mistycyzm.

- Jak się żyje w cieniu San Pietro, w Rzymie i we Włoszech?

- Kto się urodził w tym cieniu, myśli, że żyje w pełnym świetle. Kto miał natomiast kontakt z innymi krajami, jak Francja, Hiszpania, Holandia czy Niemcy, zdaje sobie sprawę z różnicy pomiędzy dniem i nocą. Życ w cieniu San Pietro oznacza być informowanym codziennie o tym, co zrobił papież, tak jakby telewizja państwowa była prywatną telewizją Watykanu. Życ w cieniu San Pietro, oznacza być poddawany ciągłym presjom politycznym, ingerującym w życie prywatne jednostki, jak małżeństwo, współzycie seksualne, aborcja, sztuczne zapłodnienie, pożycie bez ślubu. Jest to naprawdę przykre i męczące, zwłaszcza, że nie jest tak w innych krajach Europy. Niestety, na mocy konkordatu podpisanego w 1984 roku, Watykan opłaca wszystkich księży (wcześniej byli oni na utrzymaniu państwa). Wbrew pozorom nie jest to dobre, gdyż księża będąc pracownikami Watykanu, są skazani na ślepe posłuszeństwo wobec jego polityki — w innym przypadku mogą zostać zwolnieni. Poprzez bezpośrednią kontrolę księży Watykan kontroluje skuteczniej obywateli Włoch.

- Dziękuję za rozmowę.

Podobna tematyka na: [Strona internetowa UAAR](#)

Zobacz także te strony:

[Włoska Unia Racjonalistycznych Ateistów i Agnostyków \(UAAR\)](#)

[Laicki głos rozbrzmiewa w Rzymie](#)

[Unia Racjonalistyczna](#)

Agnieszka Zakrzewicz

Dziennikarka i krytyk sztuki. W Polsce pisze m.in. dla "Polityki", "Przeglądu", "Trybuny", "Art&Business", "Nie", "Faktów i Mitów". Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 05-09-2006 Ostatnia zmiana: 26-09-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5020) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5020>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl